

Prof. dr hab. Sylwester Wróbel
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytet Śląski

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgr. Piotra Drzewińskiego

„Metropolizacja jako element polityki rozwoju współczesnych miast.

Analiza teoretyczna i studium przypadku Wrocławia.”

ss. 202

Rozważania mgr. Piotra Drzewińskiego zawarte w rozprawie „Metropolizacja jako element polityki rozwoju współczesnych miast. Analiza teoretyczna i studium przypadku Wrocławia” lokują się w dwóch ważnych obszarach badawczych nauk społecznych, mających interdyscyplinarny charakter. Pierwszym jest samorząd terytorialny. To jeden z najszybciej rozwijających się w ostatnich dwóch dekadach kierunków badań w polskiej nauce. Prowadzą je prawnicy, ekonomiści, urbaniści, socjologowie, historycy i politolodzy, jako że problematyka jego struktury, organizacji i funkcjonowania ma charakter wielopłaszczyznowy. Można chyba w tym przypadku mówić o rodzeniu się nowej, autonomicznej dziedziny wiedzy, nie dającej się ująć w ramy żadnej dyscypliny naukowej.

Jednak mimo badań prowadzonych przez wiele ośrodków naukowych oraz szybkim powiększającej się literatury przedmiotu ciągle wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Rodzą się też nowe, bowiem zadania, organy oraz działalność samorządu terytorialnego ulegają zmianom. Dlatego konieczne są dalsze jego analizy. Szczególnie cenne dla rozwoju wiedzy politologicznej są studia polityki i władzy lokalnej, jako że ich rezultaty w niewielkim stopniu wykroczyły poza ramy dyskusji nad wartością empirycznych modeli władzy lokalnej skonstruowanych przez F. Huntera i R. Dahla, jakie toczyły się w połowie ubiegłego wieku.

Drugim obszarem badawczym jest rozwój miast. Ma on równie długą historię, jak badania samorządu terytorialnego. Po części jest też z nim spleciony. Miasta są bowiem w wielu państwach jednostkami samorządu lokalnego bądź regionalnego. Ten obszar badań ma także interdyscyplinarny charakter obejmując wiele dyscyplin naukowych. Od czasu, gdy Robert E. Park, W. Burgess, D. Mackenzie i inni badacze zaliczani do kręgu „szkoły chicagowskiej” przeprowadzili szerokie badania

empiryczne miast, przede wszystkim Chicago, których teoretyczną syntezą stało się „The City” R. E. Parka, upłynęło ponad sto lat. Pojawiła się w owym czasie obszerna literatura zawierająca różne koncepcje ujmowania i badania miasta, ukazująca dziedziny i problemy funkcjonowania miasta oraz jego rozwoju. Jednym z kierunków owych badań są analizy poświęcone metropoliom, które są specyficznym typem wielkich miast. Jest to jeden ze słabiej rozwiniętych obszarów studiów miast wymagających dalszych prac naukowych.

Wybór tematu badawczego uznaję zatem za trafny. Autor podjął problem interesujący i ważny pod względem poznawczym, daleki od pełnego poznania, a co za tym idzie, wymagający zarówno badań empirycznych, studiów porównawczych, jak i analiz oraz syntez teoretycznych. Metropolizacja to także problem istotny z praktycznego punktu widzenia, o czym zaświadczały choćby dyskusje nad kolejnymi projektami ustaw metropolitalnych.

Mimo interdyscyplinarnego charakteru obydwóch wymienionych obszarów badań praca zasługuje na nazwanie jej mianem monografii politologicznej. Zagadnienia polityczne są bowiem dominującym przedmiotem rozważań.

Tytuł rozprawy został sformułowany klarownie, choć nie jest w pełni jednoznaczny. Autor określił bowiem metropolię jako element polityki rozwoju współczesnych miast. Po pierwsze, proces ten nie pojawia się we wszystkich ośrodkach miejskich, lecz obejmuje swoim zasięgiem jedynie te, które, stosując nieco umowne pojęcie, można określić mianem wielkich. Autor, co prawda, próbuje w pracy odejść od kryteriów demograficznych, przyjmując ujęcie funkcjonalne, lecz funkcje i wielkość miasta są ze sobą splecione. Po wtóre zaś, określenie metropolizacji jako elementu polityki miejskiej wydaje się umniejszać jej znaczenie. Lektura literatury przedmiotu skłania do wniosku, iż mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem o trojakim znaczeniu. Jest metropolizacja istotnym celem polityki władz miast o charakterze strategicznym, którego osiągnięciu podporządkowana bywa realizacja innych celów ich rozwoju. Terminem tym określany bywa także jeden z najważniejszych kierunków owej polityki. Wreszcie metropolizacja pojmowana jest jako zbiorczy rezultat polityki miejskiej.

Konstrukcja rozprawy jest przejrzysta, logiczna i spójna. W sposób właściwy został dokonany podział treści odpowiadający specyfice przedmiotu pracy. Za jego podstawę autor przyjął kryteria przedmiotowe. Podtytuł sygnalizuje dwojaki - teoretyczny i empiryczny kształt rozprawy i taki w istocie on jest. Dwa pierwsze rozdziały zawierają rozważania o charakterze teoretycznym oparte na źródłach socjologicznych, ekonomicznych, politologicznych, prawnych, demograficznych oraz statystykach. Rozdział trzeci jest zaś, jak autor ujął w podtytule, „studium przypadku” stolicy Dolnego Śląska. Zaprezentował w nim rezultaty własnych badań.

Autor przyjął w pracy hipotezę, iż „na skutek procesów globalizacyjnych i wynikającej z nich konsekwencji pomiędzy jednostkami terytorialnymi [...] duże polskie miasta, coraz bardziej podlegające tym procesom, zaczynają tworzyć i realizować polityki metropolizacyjne rozumiane jako specyficzna forma polityk rozwojowych”.

Pominę niezręczność gramatyczną końcowej części zdania. Tak sformułowana

hipoteza zawiera założenie o dwóch przyczynach metropolizacji: pierwotnej (globalizacja) i wtórnej (konkurencja miast i innych jednostek podziału terytorialnego). Z uznaniem ich za determinanty procesu powstawania metropolii trzeba się zgodzić, choć wypada zwrócić uwagę, iż konkutowanie miast ma znacznie dłuższą historię niż ta, którą wyznacza okres globalizacji.

Moje zdziwienie wzbudziło jednak to, że pominął w hipotezie, a w pracy jedynie marginalnie podjął kwestie decentralizacji i lokalizacji. Można nie akceptować poglądów tych badaczy, którzy postrzegają globalizację i lokalizację jako dwa powiązane ze sobą, a nawet ściśle splecione procesy (w literaturze przedmiotu występuje nawet pojęcie glocalizacji, sugerujące, że mamy do czynienia z dwoma stronami tego samego procesu). Autor powinien jednak w rozprawie, ukazując stan badań nad miastami, przedstawić także ten kierunek analizy współczesnych procesów społecznych. To prawda, że globalizacja najsilniej oddziałuje na funkcjonowanie wielkich miast. Lecz bez decentralizacji miasta miałyby znacząco mniejszą autonomię i możliwości kształtowania polityki lokalnej oraz regionalnej.

Przekonanie autora o determinującym wpływie globalizacji na procesy metropolizacji pojawia się także w pierwszej z trzech sformułowanych hipotez szczegółowych (notabene, komentując ją określa politykę metropolizacyjną jako „pewien typ/rodzaj polityki rozwojowej miast”. Używa zatem określenia trafniejszego niż w tytule rozprawy).

Druga hipoteza zakłada, że najważniejszym kryterium wyodrębniania metropolii są pełnione przez nie funkcje i związki tych ośrodków miejskich z innymi metropoliami. U podstaw trzeciej hipotezy leży zaś założenie, że głównymi podmiotami stymulującymi procesy metropolizacyjne są globalne korporacje.

Wszystkie hipotezy zostały w pracy poddane rzetelnej weryfikacji. Nie budzą zastrzeżeń przyjęte przez mgr. P. Drzewińskiego metody badawcze. Trafnie wyodrębnił większość przyjętych w pracy podejść badawczych. Nie wyróżnił jedynie metody funkcjonalnej i decyzyjnej. Pierwsza została przezeń użyta we wszystkich częściach pracy, zaś druga głównie w trzeciej.

Pierwszy rozdział poświęcił autor analizie miasta jako przedmiotu badań reprezentantów różnych dyscyplin naukowych i nurtów badawczych. Umiejętnie, obiektywnie i kompetentnie ukazał poglądy, jakie w tej materii formułowali F. Tönnies, E. Durkheim, M. Weber, przedstawiciele szkoły chicagowskiej, F. Znaniecki czy G. Sjöberg. Rozważania zawarte w tej części rozdziału kończą się na twórczości tych badaczy, którzy publikowali swoje prace w połowie poprzedniego stulecia. Skoro autor zwrócił uwagę na dokonania empirycznie zorientowanej szkoły chicagowskiej, można było także wspomnieć o mających podobny charakter publikacjach H. i R. S. Lyndów poświęconych Middletown czy badaniach W. L. Warnera w Yankie City

Zabrakło mi w tym podrozdziale odwołań do jednej z prac najszerzej ukazujących powstawanie, funkcjonowanie i ewolucję miast oraz życie społeczności miejskich, jaką jest „Społeczeństwo miejskie” Pawła Rybickiego. Po raz pierwszy w polskiej literaturze przedmiotu przedstawił on systematyczną klasyfikację historycznych typów miast, na którą wielokrotnie powoływali się inni badacze problemów miasta. Publikacja ta zawiera także interesującą, choć ze względu na

rozległość przedmiotu rozważań, syntetycznie przedstawioną charakterystykę metropolii.

Drugi podrozdział został poświęcony procesom urbanizacji. Trafnie autor zwrócił uwagę na wzrost intensywności tego procesu w społeczeństwach przemysłowych. Jak w gospodarkach przedkapitalistycznych, opartych na produkcji rolniczej dominującym typem skupiska społecznego była wieś, tak dla gospodarki opartej na przemyśle stało się nim miasto. Pojawił się nowy typ miast - przemysłowe, rozwijające się na bazie osad wiejskich bądź w wyniku rewitalizacji istniejących już ośrodków miejskich, jak Bytom, Gliwice czy Rybnik.

Pewnym uproszczeniem w tej części pracy jest przeciwstawianie polityczno-administracyjnych mechanizmów powstawania miast w średniowieczu „oddolnym” procesom urbanizacyjnym w okresie nowożytnym. Procedura nadawania praw miejskich nigdy nie przestała mieć administracyjnego charakteru. Dla przykładu, Zabrze, gdy otrzymało 1 października 1922 roku prawa miejskie, miało 65 tysięcy mieszkańców i za sobą 48 - letnie starania o status miasta. Wskaźnik urbanizacji zachodniej i wschodniej części Polski tak bardzo różni się po części dlatego, że w Cesarstwie Niemieckim obowiązywały łagodniejsze kryteria powstawania miast niż w Cesarstwie Rosyjskim i później tych dysproporcji nie udało się zmienić.

Ostatni podrozdział zawiera analizę związków globalizacji oraz kształtowania się i funkcjonowania metropolii. Żałować można, że autor w tym fragmencie rozprawy nie dokonał analizy porównawczej ujęć pojęcia metropolii w literaturze naukowej. W odróżnieniu od obszernej charakterystyki różnych podejść do procesów globalizacji przytoczył we wstępie (s. 4-5) definicję sformułowaną przez Z. Rykiela, którą uznał za trafną i na dalszych kartach pracy odwołuje się do niej (notabene nie jest prawdą, że liczba mieszkańców miasta jako kryterium wyodrębniania metropolii cechuje tylko „obiegowe opinie” (s.5). trudno za takowe uznać na przykład poglądy P. Rybickiego, B. Jałowieckiego, M. S. Szczepańskiego czy innych socjologów).

Przedmiotem drugiego rozdziału są teoretyczne ujęcia polityki metropolizacyjnej. Rozpoczął autor tę część pracy od przeglądu reprezentatywnych koncepcji polityki i władzy lokalnej oraz reżimów miejskich. Poświęcił uwagę, między innymi reputacyjno - elistycznemu modelowi władzy w mieście, skonstruowanemu przez F. Huntera i decyzyjno - pluralistycznemu modelowi R. Dahla. Pomiął jednak równie interesujące ujęcie władzy w kategoriach wpływu politycznego przedstawione przez Edwarda Banfielda w książce „Political Influence”. Badania tego autora zasługują także na uwagę w rozważaniach o polityce wielkich miast, gdyż przeprowadził je w jednym z największych miast USA w tamtym okresie - Chicago, znacznie większym od Atlanty czy New Heaven, które uczynili przedmiotem swoich studiów Hunter i Dahl.

Podrozdział ten zapewne ma stanowić punkt wyjścia dla charakterystyki polityki metropolizacyjnej. Prezentacja różnych ujęć zakresu i zasięgu polityczności życia społeczności wielkich miast pozwala bowiem ukazać, czym są cele, przedmiot i instrumenty polityki miejskiej. Interesująco i kompetentnie przedstawił czynniki determinujące rozwój miast, zwłaszcza zasoby znajdujące się w dyspozycji ich władz. Teoria zasobów społecznych, wykorzystywana pierwotnie w analizie ruchów

społecznych, okazała się być użytecznym sposobem wyjaśniania także innych typów i form aktywności, w tym również ruchów politycznych i władz lokalnych.

Pojawia się w tym rozdziale jednak pewna niespójność terminologiczna. Jeśli pierwszej jego części przedmiotem analizy jest polityka miejska, to w drugiej, co sygnalizuje już jej tytuł, mowa o politykach, a ściślej o politykach rozwojowych, których rodzajem ma być polityka metropolizacyjna. Nie próbuje autor wyjaśnić tego terminu, stosując go w opisie w rozumieniu kontekstowym. Jeśli można zaakceptować pojmowanie polityki lokalnej i miejskiej jako synonimów, bądź przynajmniej terminów bliskoznacznych, to użycie pojęć polityki rozwoju miasta czy też prorozwojowej, a tym bardziej zastosowanie tego terminu w liczbie mnogiej rodzi dylemat. Można bowiem termin ten pojmować jako próbę ujęcia polityki miejskiej w kategoriach zbioru polityk szczegółowych, określanych w ostatnim czasie mianem sektorowych. Należałoby jednak wymienić, jakie jeszcze ich rodzaje, poza polityką metropolizacyjną, są realizowane przez władze i instytucje wielkich miast. Segmentaryzacja polityki, zwłaszcza w badaniach empirycznych, ma swoje uzasadnienie. Wymaga jednak, dla klarowności ujęcia, przyjęcia jednolitego, spójnego układu odniesienia.

Wrażenie niejednoznaczności terminologicznej pogłębia fakt, iż nawet w stosowaniu kategorii polityki metropolizacyjnej autor nie jest konsekwentny. Na s. 106 wspomina bowiem o opisie „polityk metropolizacyjnych” zdając się sugerować że można je podzielić na bardziej szczegółowe obszary działań politycznych.

Kryteria i wskaźniki opisu polityki metropolizacyjnej przyjęte w ostatniej części drugiego rozdziału pracy zostały zastosowane w badaniach przeprowadzonych przez autora, których rezultaty przedstawił w drugim podrozdziale ostatniego, trzeciego rozdziału. W pierwszym zaś zawarł opis statusu prawno-administracyjnego tej jednostki samorządu terytorialnego, jaką jest od 1999 miasto na prawach powiatu. Wskazał na wszystkie istotne cechy różniące ją zarówno od gminy, jak i powiatu. Gwoli dopełnienia obrazu funkcji, jakie pełni miasto, można było dodać, iż z jego infrastruktury korzystają także władze powiatu wrocławskiego, jako ich siedziba znajduje się na terenie miasta. Jest to sytuacja, która cechuje prawie wszystkie miasta wojewódzkie, poza Warszawą i Katowicami.

Kontynuacją rozważań o mieście na prawach powiatu jest ukazanie jego zadań i kompetencji władz (w tytule podrozdziału pojawia się niewłaściwe pojęcie „kompetencje miast”). Stosując przyjęty we wcześniejszej części pracy podział na trzy filary polityki metropolizacyjnej: inwestycje, kapitał ludzki oraz współpracę jednostek samorządu terytorialnego, ukazał, jaki jest zakres samodzielności i swobody decyzyjnej władz miast w jej realizacji.

Choć cała tematyka pracy jest interesująca, niewątpliwie na najwyższą ocenę, poza analizą koncepcji polityki metropolizacyjnej, zasługuje ostatni podrozdział rozprawy. Autor obszernie, szczegółowo i rzetelnie przedstawił dokonania władz i instytucji wrocławskich we wszystkich trzech jej filarach. Ukazał zakres, poziom i kierunki zaangażowania struktur administracji lokalnej i jednostek funkcjonujących we Wrocławiu w działania na rzecz rozwoju miasta. Wymienił i opisał formy współpracy władz z uczelniami, organizacjami społecznymi oraz okolicznymi

gminami. Z rozważań wylania się obraz różnokierunkowych, wielopłaszczyznowych, zarówno cyklicznych bądź ciągłych, jak i jednorazowych inicjatyw adresowanych, zgodnie z regułami marketingu terytorialnego, do osób i grup spoza miasta, zwłaszcza inwestorów, turystów i kształcących się, ale również jego mieszkańców. Pierwszych inicjatywy te mają przekonać do zamieszkania w stolicy Dolnego Śląska, drugich zaś zachęcić do pozostania w mieście.

Jak już wspomniałem to część zasługująca na wysoką ocenę. Nie ma ona jednak pełnego charakteru. Zabrakło w rozważaniach wymiaru programowego polityki metropolizacyjnej, zwłaszcza prezentacji strategii rozwoju miasta. Autor powołuje się na ten dokument, zwracając uwagę, że jedna z jego części poświęcona została polityce metropolizacyjnej. Pozostawił jednak poza zakresem rozważań analizę celów i priorytetów rozwoju miasta. Nie sposób zatem ocenić, czy z punktu procesu realizacji celów strategicznych trafnie zostały użyte zasoby i wykorzystane środki znajdujące się w dyspozycji podmiotów uczestniczących w realizacji polityki rozwoju miasta, a szczególnie w działaniach mających prowadzić do uzyskania przezeń metropolitalnego charakteru.

W przyjętej definicji metropolii za najważniejszą cechy atrybutywne uznał autor „pełnienie funkcji wyższego rzędu w stosunku do szerszego otoczenia” oraz rozbudowę sieci powiązań z innymi metropoliami. W rozdziale zabrakło charakterystyki związków Wrocławia z innymi wielkimi miastami, zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Poza zakresem rozważań, co zrozumiałe przy takim sformułowaniu tematu rozprawy, znalazły się zewnętrzne uwarunkowania procesu metropolizacji miasta. Wrocław jednak korzysta z usług oferowanych przez instytucje państwowe i podmioty prywatne, jak choćby medialnych, komunikacyjnych (o których autor, wspominał na s. 124) czy z zakresu nowoczesnych technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych. Poświęcenie odrębnego fragmentu tej stronie procesu metropolizacji pozwoliłoby ukazać w ją w pełniejszym kształcie.

Na koniec oceny wartości merytorycznej pracy pragnę ukazać kilka drobnych nieścisłości. Na s. 86 autor pisze „generalnie jednak samorządy lokalne (w polskich warunkach gminy)[...]”. Polski samorząd lokalny jest trójelementowy. Tworzą go gminy, powiaty i miasta na prawach powiatu.

Na s.120 omawiając ordynację obowiązującą w wyborach samorządowych wymienił „listy zgrupowane”. Rzeczywiście taka możliwość zgłaszania list kandydatów istniała, lecz tylko w elekcji w 2006 roku.

Rozprawa została oparta na obszernej liczącej prawie 250 pozycji, bazie źródłowej, obejmującej publikacje naukowe, dokumenty, akty prawne, materiały statystyczne i prasowe. Ich wybór uznaję za przemyślany i trafny. Nie znalazłem jedynie wśród prac zwartych wspomnianej już książki P. Rybickiego „Społeczeństwo miejskie”.

Konkluzja

Sumując przedstawione wcześniej opinie i oceny szczegółowe, uznaję dysertację doktorską mgr. Piotra Drzewińskiego za zasługującą w pełni na pozytywną ocenę.

Prezentuje ona wysoki poziom merytoryczny. Cechuje się logiczną zwartą konstrukcją oraz klarownością przedmiotu badań. Cechy te świadczą o właściwym poziomie opanowania warsztatu naukowego, samodzielności badawczej, rzetelności, obiektywności i kompetencjach metodologicznych. Spełnia też wymogi odnoszące się do prac doktorskich zawarte w ustawie o stopniach i tytule naukowym. Wnoszę zatem o dopuszczenie autora do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Pracownia 25.02.2018

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. K.' or similar, written in a cursive style.